

# Martyrologia wsi polskich (nowy)


<https://martyrologiawspolskich.pl/mws/edukacja/baza-wi/53995,Ziemie-zachodnie-II-Rzeczpospolitej-wcielone-do-III-Rzeszy-Niemieckiej.html>

2019-10-16, 08:44


ROZMIAR TREŚCI ACZCIONKA NORMALNA ACZCIONKA ŚREDNIA ACZCIONKA

DUŻA

Drukuj  Generuj PDF 

 Na podstawie tajnego protokołu do oficjalnego układu niemiecko-sowieckiego z dnia 23 sierpnia 1939 r., zostało dokonane rozgraniczenie interesów niemiecko-sowieckich na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z tym tajnym protokołem, nazywanym często paktem Ribbentrop-Mołotow, granica między agresorami miała przebiegać *wzdłuż linii rzek Wisły, Narwi i Sanu*. W wyniku układu o granicach i przyjaźni z 28 września 1939 r., zwanego II paktem Ribbentrop-Mołotow, dokonano korekty pierwotnych ustaleń. Województwo lubelskie i część warszawskiego zostały przeniesione do strefy okupacyjnej niemieckiej, w zamian Sowietci zajęli Litwę.

O ile terytoria Rzeczypospolitej okupowane przez Sowietów (52% powierzchni RP) skazano na natychmiastową rusyfikację i sowietyzację, a także zostały włączone w wyniku tzw. „wyborów” jeszcze na jesieni 1939 r. do ukraińskiej i białoruskiej republik sowieckich – o tyle terytorium okupowane przez Niemcy miało zróżnicowany status. Część potraktowano jako swoistą „resztówkę Polski” i rezerwuar taniej siły roboczej. Adolf Hitler zadekretował ją w postaci Generalnego Gubernatorstwa dla Okupowanych Terenów Polskich (GG). Były to tereny z ludnością, której Niemcy nie próbowali nawet germanizować (przeważająca ludność polska, duży odsetek Żydów, minimalna reprezentacja populacji niemieckiej) i równocześnie tereny, na które „zsyłali” Polaków z ziem bezpośrednio wcielonych do Rzeszy.

Połowa okupowanego przez Niemców obszaru (94 tys. km kw.) została włączona – na  mocy dekretu Hitlera z 8 października 1939 r. – w granice Rzeszy Niemieckiej *Deutsches Reich*. Były to województwa pomorskie, śląskie, poznańskie, część łódzkiego z miastem Łodzią, Suwalszczyzna, a nawet zachodnia część Mazowsza i część Małopolski, wydzielona z

województw krakowskiego i kieleckiego. Na tych terenach anektowanych utworzono dwa duże okręgi niemieckie: tzw. Kraj Warty (*Warthegau*) i Gdańsk-Prusy Zachodnie (*Danzig-Westpreussen*). Do Prus Wschodnich (*Ostpreussen*) włączono rejencje ciechanowską i gąbińską z Suwałkami. Do rejencji opolskiej i katowickiej zaanektowano województwo śląskie oraz fragmenty województwa małopolskiego.

Polityka niemiecka na ziemiach wcielonych różniła się zasadniczo od polityki w GG. Podstawowym celem na tych terenach było całkowite i nieodwracalne niemczenie i likwidacja jakichkolwiek śladów polskości. Zniesiono język polski w szkołach, w kościołach, w miejscach publicznych. Zakaz używania go dotyczył nawet kontaktów prywatnych! Traktowano tereny wcielone jako „rdzennie niemieckie”, które zostały w roku 1939 „wyzwolone” przez Wehrmacht [!] a ludność uznaną za „napływową” (czyli przybyłą tu po traktacie wersalskim) i nie kwalifikującą się do regermanizacji, wysiedlano do GG lub poddawano eksterminacji na miejscu, już w pierwszych miesiącach okupacji. W tych okolicznościach zamordowano na Pomorzu Gdańskim około 60 tys. Polaków, uznanych za „wrogów niemczyzny”. Mordy dokonywane były często z udziałem ich niemieckich sąsiadów, skupionych w zbrodniczej organizacji Samoobrona (*Selbstschutz*), działającej do końca roku 1939.

Niemiecką politykę wobec Polaków na terenach wcielonych do Rzeszy – w pierwszym, najbardziej dramatycznym okresie jesieni 1939 i początku 1940 r. – ilustrują „wytyczne” gauleitera Alberta Forstera, przeznaczone dla wąskiego grona niemieckich decydentów na zajmowanym terenie polskiego Pomorza. Zważywszy na bliskość Forstera z Hitlerem, ich kontakty osobiste i częste konsultacje, można te dyrektywy traktować jako obrazową ilustrację prawideł wspomnianych wyżej. Prawideł obowiązujących nie tylko na Pomorzu, ale także w Wielkopolsce, na Śląsku oraz na pozostałych anektowanych przez Niemców ziemiach polskich.

✘ Znamienne jest już pierwsze zdanie „wytycznych”: *Z miast [na terenie okręgu] tak szybko, jak to tylko możliwe, należy uczynić znowu miasta niemieckie*. Mowa jest o przeszukaniu domów polskich i zarekwirowaniu ewentualnie znalezionej broni. Forster przestrzegał przed *okazywaniem łagodności* Polakom (*keine Milde zeigen!*) i uwzględnianiem jakichkolwiek ich dezyderatów. Należało uniemożliwić Polakom wszelkiego rodzaju zebrania, wszystkie polskie organizacje zamierzano rozwiązać. Forster nakazywał zajęcie wszelkich walorów pieniężnych polskich banków. Odpowiedzialnym za przeprowadzenie całej akcji uczynił swojego pełnomocnika. Żadna polska gazeta nie mogła się dalej ukazywać. Natychmiast zaczęto weryfikować listy mieszkańców poszczególnych miast i miejscowości. Jeśli ktoś z zameldowanych przedostał się do Polski, nie miał prawa powrotu. Wszystkich „niepożądanych” Polaków należało wydać odpowiednim władzom i ukarać. Zamknięte polskie

sklepy autor nakazywał zajmować i – podobnie jak w przypadku wkładów bankowych – odpowiedzialny za to był jego pełnomocnik. Nakazywał zajęcie wszelkich punktów składowania i sprzedaży benzyny oraz materiałów łatwopalnych, także aut będących własnością Polaków. Forster polecał na zajmowanym terenie współpracę z godnymi zaufania niemieckimi nauczycielami i księżmi. Szkoły miały być w możliwie najkrótszym czasie niemieckojęzyczne. Msze św. w kościołach *w miarę możliwości* (początkowo, potem już obligatoryjnie) nakazywał odprawiać tylko po niemiecku. Ostrzegał przed „wrogą propagandą” polskich duchownych i kazał natychmiast na nią reagować. Nakazał zająć polskie drukarnie. *Przy porządkowaniu miast i pozostałych terenów nie należy zapominać o Żydach* – pisał w „wytycznych” Forster i zważywszy na ówczesną niemiecką politykę wobec narodowości żydowskiej, te słowa brzmiały szczególnie złowrogo.

W ramach regermanizacji sprawdzano, ilu Niemców z obszarów anektowanych wyjechało stamtąd w ciągu ostatnich 20 lat, czyli w okresie II Rzeczypospolitej. Organizowano ich powrót na te tereny. W razie braku specjalistów w różnych dziedzinach, zalecano sprowadzanie ich z Gdańska.

„Wytyczne” Forstera mają tylko pozornie charakter porządkowy, związany ze stanem przejściowym, wywołanym wojną. To była zapowiedź pozbawienia obywateli RP, nie-Niemców, wszelkich praw obywatelskich i możliwość dokonywania na nich wszelkich rabunków i gwałtów, *bez okazywania łagodności*, o ile służy to swoście pojmowanym interesom Rzeszy i niemczyzny. Były więc odzwierciedleniem trwającego terroru i zapowiedzią jego kontynuacji. W pierwszym uzupełnieniu „wytycznych” najistotniejszy był zapis: *Bardzo ważnym jest, by pochwycić i internować przywódców intelektualnych Polaków, do których ja zaliczam nauczycieli, księży, wszystkich z wyższym wykształceniem, ewentualnie kupców*. W wypowiedzi dla *Deutsche Rundschau* Forster nazywał Polaków *hołotą i szajką rozbójników*. W „wytycznych” dostrzega także *intelektualnych przywódców*, tyle że przeznaczonych do unicestwienia. Symboliczną dla zagłady polskiej inteligencji na terenach zaanektowanych może być zbrodnia na 324 zakładnikach gdyńskich w Lesie Piaśnickim pod Wejherowem, dokonana „katyńskimi” strzałami w tył głowy nad otwartymi dołami, dokładnie w dniu polskiego Święta Niepodległości 11 listopada 1939 r. Termin zbrodni wybrano z rozmysłem.

W drugim uzupełnieniu „wytycznych” Forster zażądał, by jego pełnomocnicy *wzięli sobie do serca* [!] i żeby im *nawet do głowy nie przyszło okazywanie łagodności tym Polakom, którzy uprawiają sabotaż, odmawiają świadczenia pracy, zachowali broń lub radioodbiorniki etc. Należy ich rozstrzelać*. W świetle tego zapisu określenie namiestnika Hitlera jako „pana życia i śmierci” nie-Niemców na terenie Pomorza Gdańskiego nie jest bynajmniej metaforą, lecz stwierdzeniem pewnego stanu rzeczy, charakterystycznego dla całego terytorium

Rzeczypospolitej, wcielonego dekretem Hitlera do Rzeszy Niemieckiej.

✘ Na terenach wcielonych do Rzeszy dokonano drastycznej segregacji ludności ze względu na posiadaną lub deklarowaną narodowość. Przejmowano majątki ziemskie należące do polskich gospodarzy, ludność wysiedlano, pozbawiano możliwości wykonywania dotychczasowego zawodu, deklasowano, poniżano poprzez zakazy używania języka ojczystego, nawet spowiedzi po polsku!

Wprowadzono drakońskie prawo karne, skierowane przeciwko ludności nie-niemieckiej. Było ono narzędziem prześladowań politycznych i narodowościowych. Ułatwiało też politykę terroru i eksterminacji ludności nie przewidzianej do germanizacji. Status Polaków przebywających „czasowo” na terytorium wcielonym do Rzeszy Niemcy zdefiniowali jako *podopieczni Rzeszy, o ograniczonych prawach tubylców* (Dekret Heinricha Himmlera, komisarza Rzeszy do spraw umacniania niemczyzny na wschodzie z 12 września 1940 r.). Był to akt jawnej dyskryminacji, ubrany w formy aktu prawnego.

Wykroczenia przeciwko niemieckiej władzy okupacyjnej rozpatrywały zarówno sądy ✘ specjalne (*Sondergerichte*), jak i tzw. trybunały ludowe (*Volksgerichte*). W 1941 r. wprowadzono dodatkowo sądy doraźne (*Standgerichte*) jako prawo wyjątkowe *lex specialis*, skierowane przeciwko Polakom i Żydom za „akty gwałtu” wobec Niemców, przy czym „aktem gwałtu” mogło być szeroko i dowolnie interpretowane nieposłuszeństwo, np. zerwanie plakatu niemieckiego, ucieczka od niemieckiego pracodawcy, swobodnie rozumiany sabotaż, uszkodzenie mienia, na wsi nielegalny ubój świnii. Za to wszystko groziła kara śmierci – nie zawsze z wyroku „sądu”, czasami na podstawie decyzji policjanta, który prowadził „skazanego” na skraj najbliższego lasu. To specjalne „prawo” rozciągano później także na „przestępstwa” popełnione przed wejściem w życie drakońskich zapisów.

Niektóre niemieckie „przepisy” wobec Polaków miały na celu wyłącznie upokorzenie ich, pozbawienie dumy narodowej i godności ludzkiej. W Wielkopolsce administracja wydawała zarządzenia zobowiązujące Polaków do kłaniania się Niemcom i zdejmowania czapki. Na listach adresowanych do Polaków nie wolno było używać formuł grzecznościowych, np. *Frau*, *Herrn*. Polacy nie mogli posiadać samochodów, odbiorników radiowych, telefonów. Nie mieli swobodnego dostępu do poczty ani prawa nieograniczonego poruszania się po kraju.

Szacuje się, że z zaanektowanego przez Niemców terytorium RP wysiedlono, a raczej wypędzono do GG już do początków 1940 r. ponad 800 tys. Polaków, wcześniej ograbionych z majątku, pozostawionych z bagażem osobistym 25 kg na osobę. Transporty kursowały w kierunku Radomia, Częstochowy, Siedlec. Na miejscu wysiedlonym nie zagwarantowano żadnego lokum. Szczególnie drastyczny przebieg miały wysiedlenia z Gdyni. Miasto zostało

wybudowane od podstaw w okresie II RP. Mieszkańcami Gdyni byli przybysze z całej Polski, pionierzy budujący port i miasto, nazywane „polską Kalifornią”. Niemieckimi wysiedleniami objęto z samej tylko Gdyni około 80 tys. ludzi! Zgodnie z zarządzeniem policji nie wolno im było zabrać nic z życiowego dorobku, klucze mieli pozostawić w drzwiach.







Na miejscu wypędzanych Polaków osiedlano Niemców – zarówno z terenu Rzeszy, jak i repatriowanych z terenów okupowanych przez Sowietów – wschodnich ziem polskich, z Litwy, Łotwy, Estonii, Besarabii.

Niemiecka polityka wyniszczania Polaków na terenach wcielonych miała też wymiar biologiczny. Poprzez drastycznie zaniżone przydziały żywnościowe (wojenna reglamentacja żywności) obniżono poziom życia Polaków i możliwości zakładania rodziny przez młodych ludzi. W 1942 r. w Wielkopolsce przyrost naturalny ludności polskiej był czterokrotnie niższy niż przyrost naturalny wśród Niemców.

Wbrew postanowieniom IV konwencji haskiej, Niemcy zmuszali Polaków z terenów zaanektowanych, mieszkających tam przed rokiem 1920 – do deklarowania narodowości niemieckiej i upokarzali ich „badaniami rasowymi”. Nieprzyjęcie *Volkslisty* oznaczało pozbawienie majątku i wypędzenie do GG lub umieszczenie w tzw. obozach przesiedleńczych, których regulaminy w praktyce zbliżone były do regulaminów obozów koncentracyjnych. Ze względu na te okoliczności deklaracje dotyczące *Volkslisty* na terenach wcielonych należy traktować inaczej niż podobne deklaracje na terenie GG. W pierwszym przypadku wiązały się one często z ratowaniem bytu rodziny, jej wręcz elementarnej egzystencji. Dramatyczną konsekwencją tego stanu rzeczy było powoływanie młodych mężczyzn z polskich rodzin do *Wehrmachtu* i ich śmierć w niemieckim mundurze. Według niepublikowanych jeszcze badań prof. Włodzimierza Jastrzębskiego, na Pomorzu zginęło w ten sposób przeciętnie około 500 młodych Polaków z każdego powiatu.

Od roku 1941 do końca wojny sytuacja ludności polskiej na terenach wcielonych do Rzeszy była bardziej zróżnicowana – w zależności od polityki, prowadzonej przez poszczególnych namiestników Hitlera oraz w zależności od potrzeb Rzeszy i zmieniającej się sytuacji na frontach. Na Pomorzu i na Śląsku administracja niemiecka dążyła do zdobycia dla Rzeszy jak najwięcej nowych „Niemców”, spośród Polaków uznanych za nadających się do zniemczenia. To spowodowało masowe wpisywanie ich na listy 3 i 4 grup DVL. Mieli status obywateli niemieckich „do odwołania”, ale mogli być przez to powoływani do *Wehrmachtu*.

    
Zaszyfrowany meldunek Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski [ze zbiorów Karniszewskiej, Chodzież, 23 Mauzoleum w Michniowie] Protokół przesłuchania Gryfświadka III 1968 r. [ze zbiorów IPN] Protokół przesłuchania Rozaliiświadka III 1968 r. [ze zbiorów IPN] przesłuchania Rozalii

Niezależnie od tych okresowych zmian polityki niemieckiej, jedna rzecz nie podlegała  zmianom: eksterminacja świadomych swej polskości i aktywnych Polaków, wokół których mógłby organizować się opór, zagrażający „interesom niemieckim na wschodzie”. Na tym tle prawdziwym fenomenem polskiej konspiracji wojennej jest występowanie struktur konspiracyjnych nie tylko w GG, ale także na zachodnich terenach II RP, anektowanych do Rzeszy, ze stosunkowo dużym odsetkiem ludności niemieckiej. Na ówczesnym terytorium *Deutsches Reich!* Dotyczy to zarówno struktur Polskiego Państwa Podziemnego (ZWZ-AK), jak i organizacji regionalnych, zwłaszcza Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski, szacowanej przez Gestapo na około 8 tysięcy żołnierzy i członków siatki terenowej.

Piotr Szubarczyk  
Instytut Pamięi Narodowej



LEKCJE MUZEALNE  
BAZA WIEDZY

## AKTUALNOŚCI

[Obchody 76 rocznicy pacyfikacji Michniowa](#)

WIĘCEJ WIĘCEJ

Wystawa "817. Poznaj tę historię"

WIĘCEJ WIĘCEJ

5 września odbyło się otwarcie ścieżki edukacyjno-historycznej Leśna Droga Krzyżowa

WIĘCEJ WIĘCEJ

Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy we wrześniu prezentować będzie wystawę Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie

WIĘCEJ WIĘCEJ

817. Poznaj tę historię - wystawa w Muzeum Duląg 12.1 VIII - 4 IX

WIĘCEJ WIĘCEJ

75 rocznica pacyfikacji Michniowa



[WIĘCEJ WIĘCEJ](#)

[Obchody Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej oraz 75. Rocznicy Pacyfikacji Wsi Michniów](#)

[WIĘCEJ WIĘCEJ](#)

[74 rocznica pacyfikacji Michniowa](#)

[WIĘCEJ WIĘCEJ](#)

[73. rocznica pacyfikacji Michniowa](#)

[WIĘCEJ WIĘCEJ](#)

[72. rocznica pacyfikacji Michniowa](#)

[WIĘCEJ WIĘCEJ](#)

